

### ***Drodzy Czytelnicy,***

Kolejny raz spotykamy się na łamach nieregularnego pisma krośnieńskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. W bieżącym numerze sporo miejsca poświęcamy wydarzeniu otwarcia nowego skrzydła budynku OREW. Zamieszczamy również informacje o realizowanych przez Stowarzyszenie projektach oraz aktualności z życia poszczególnych placówek.

Dziękujemy tym, którzy włączają się w tworzenie naszego czasopisma. Zapraszamy wszystkich chętnych do współdziałania w powstawaniu kolejnych numerów; materiały można składać na adres redakcji.

***Redakcja***

***Adres Redakcji: ul. Powstańców Śląskich 16, 38-400 Krosno***  
***Sekretarz redakcji: Bernadetta Fiejdasz***  
***Konto Stowarzyszenia: Bank PEKAO S. A. I Oddział Krosno***  
***Nr 18124023111111000038810611***

### ***Od ziarnka do ziarnka...***

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Krośnie jest organizacją pożytku publicznego nr KRS 0000039761. Zgodnie z ustawą z dnia 24.04.2003r (Dz.U. Nr 96, pozycja 873) każdy może przeznaczyć 1% swojego podatku dochodowego na naszą działalność. Środki finansowe pochodzące z 1% podatku pozwalają nam na zakup nowoczesnego sprzętu rehabilitacyjnego, poprawę warunków lokalowych w placówkach. Z tych środków korzystają wszyscy podopieczni Stowarzyszenia.

Połączmy siły, niech każdy członek naszego Stowarzyszenia czuje, że swoim działaniem przyczynił się do pozyskania środków finansowych na rehabilitację i terapię naszych dzieci. Im więcej z nas włączy się w akcję promującą przekazanie 1% podatku na działalność Stowarzyszenia, tym większe będą jej efekty. Niech każdy z Państwa porozmawia z rodziną, sąsiadami, kolegami – powie jaką działalność prowadzimy, co robimy na co dzień, komu pomagamy.

***Jeżeli chcesz nas wesprzeć dokonaj wpłaty na adres:***

***Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Krośnie***  
***38-400 Krosno***

***ul. Powstańców Śląskich 16***

***Bank PEKAO SA I O w Krośnie, Numer konta: 18124023111111000038810611***

***KAŻDA POMOC ZWIĘKSZA NADZIEJE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH***  
***INTELEKTUALNIE NA WYRÓWNYWANIE SZANS ŻYCIOWYCH***

## PRZYPOMINAMY

### **Siedziba Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Krośnie**

Adres: Krosno, ul. Powstańców Śląskich 16

tel. / fax 0-13 432 58 37 i 0-13 432 71 16

Informacje o działalności Stowarzyszenia można znaleźć na stronie internetowej –

[www.psouukrosno.prv.pl](http://www.psouukrosno.prv.pl) e-mail: [zk.krosno@psouu.org.pl](mailto:zk.krosno@psouu.org.pl)

### **Ośrodek Wczesnej Interwencji**

Adres: 38 - 404 Potok 456

tel. 013 43 606 44 (rejestracja czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00)

czynny: Codziennie: 8.00-18.00

*Wszystkich zgłaszających się obowiązuje wcześniejsza rejestracja oraz aktualne skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego specjalisty w zakresie pediatrii, neurologii, rehabilitacji medycznej.*

### **Ośrodek Rehabilitacyjno – Edukacyjno - Wychowawczy**

Adres: Krosno, ul. Powstańców Śląskich 16

tel. / fax 0-13 432 58 37 i 0-13 432 71 16

e-mail: [orew.krosno@psouu.org.pl](mailto:orew.krosno@psouu.org.pl), [www.orewkrosno.prv.pl](http://www.orewkrosno.prv.pl)

czynny: Codziennie: 6<sup>30</sup> - 16<sup>00</sup>

### **Środowiskowy Dom Samopomocy**

Adres: 38 – 404 Potok 456

tel. 0-13 436 06 50

e-mail: [sds.krosno@psouu.org.pl](mailto:sds.krosno@psouu.org.pl)

czynny: Codziennie: 7<sup>00</sup> – 15<sup>30</sup>

### **Warsztat Terapii Zajęciowej**

Adres: Krosno, ul. Grodzka 49

tel. 0-13 420 07 90, 0-13 420 07 91

e-mail: [wtz.krosno@psouu.org.pl](mailto:wtz.krosno@psouu.org.pl)

czynny: Codziennie: 6<sup>30</sup> -15<sup>30</sup>

### **Biblioteka:** Krosno, ul. Powstańców Śląskich 16

czynna: Codziennie: 14<sup>00</sup> - 14<sup>30</sup>

## Spis treści:

### CO NOWEGO W NASZYM KOLE?

- Uroczyste otwarcie nowego budynku OREW .....
- „Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych – jest nam potrzebna czy nie ?” .....
- Aktywizacja osób z głębokim upośledzeniem umysłowym .....
- „Mniej sprawni – nie mniej potrzebni”
- Trening Mieszkalnictwa

### OŚRODEK WCZESNEJ INTERWENCJI

- Terapia grupowa w ośrodku wczesnej interwencji.....

### OŚRODEK REHABILITACYJNO – EDUKACYJNO - WYCHOWAWCZY

- Z Kroniki OREW .....

### ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY

- Wyjazd uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Potoku na Turnus Rehabilitacyjny do Krynicy Morskiej .....

#### WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ

- Wszystkie drogi... ..
- Razem do przodu .....

#### NIE TYLKO DLA RODZICÓW

- W wierze rodziców .....

#### CO NOWEGO W NASZYM KOLE?

### Uroczyste otwarcie nowego budynku OREW

W dniu 23 października br. w Ośrodku Rehabilitacyjno – Edukacyjno - Wychowawczym w Krośnie przy ul. Powstańców Śląskich 16 odbyła się konferencja na temat Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o Prawach Osób Niepełnosprawnych połączona z otwarciem nowej części OREW, oddanej do użytku w czerwcu 2009r.

Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych to dokument gwarantujący osobom niepełnosprawnym pełnię ich praw, zapobiegający dyskryminacji oraz zapewniający możliwość uczestnictwa w życiu społecznym, zawodowym i pełną integrację ze społeczeństwem. Podczas spotkania Karol Janocha – student KUL przedstawił zebranym treść Konwencji oraz jej znaczenie dla osób niepełnosprawnych, zwrócił uwagę na to, że tak ważny dla osób niepełnosprawnych akt prawny nie został do tej pory ratyfikowany przez Polskę. Goście wysłuchali także wystąpienia Pana Macieja Szymańskiego - Dyrektora Podkarpackiego Oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Rzeszowie. Podczas dyskusji poruszano problemy dotyczące ochrony praw osób niepełnosprawnych w Polsce, znaczenia Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych dla tych osób, ich otoczenia oraz całego społeczeństwa, przyczyn łamania tych praw związanych z błędami legislacyjnymi oraz barierami mentalnymi w naszym społeczeństwie. Poruszano także zagadnienia związane z działalnością PFRON, jak również sposoby realizacji praw osób niepełnosprawnych przez Fundusz.

Uczestnicy Konferencji mieli także możliwość obejrzenia programu artystycznego, w którym wystąpili wychowankowie Ośrodka, a także zwiedzenia placówki, poznania pracowników, wychowanków, zapoznania się z metodami terapii, edukacji i rehabilitacji stosowanymi w codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną intelektualnie ze sprzężonymi kalectwami i chorobami.

Spotkanie zaszczylicili swoją obecnością:

Pan Bogdan Rzońca – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego

Pan Bronisław Baran – Wiceprezydent Miasta Krosna

Pan Andrzej Guzik – Wicestarosta Powiatu Krośnieńskiego

Pani Mariola Ostrowska-Zajdel – Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie

Pan Maciej Szymański – Dyrektor Podkarpackiego Oddziału PFRON w Rzeszowie

Pani Agnieszka Zygarowicz – Dyrektor PCPR w Krośnie

Pani Zofia Foryś – Dyrektor PCPR w Brzozowie

oraz radni Rady Miasta Krosna, naczelnik Wydziału Edukacji i naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich Urzędu Miasta Krosna, kierownicy i pracownicy ośrodków pomocy społecznej z terenu powiatu krośnieńskiego, dyrektorzy domów pomocy społecznej, pracownicy Kuratorium Oświaty, przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych.

W imieniu euro posłanki Elżbiety Łukacijewskiej w spotkaniu wzięła udział Pani Małgorzata Szybiak.

## ***„Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych – jest nam potrzebna czy nie ?”***

Teorie praw człowieka rozwijały się na przestrzeni wieków, jednak zintensyfikowanie prac dotyczących spisania tych praw i wypracowania gwarancji ich przestrzegania nastąpiło ze szczególną siłą po II wojnie światowej, pod wpływem dramatycznych przeżyć całej ludzkości i doświadczenia niewyobrażalnych wcześniej tragedii. Okazało się, że stosowane wcześniej mechanizmy nie były w stanie uchronić od zagłady nie tylko poszczególnych ludzi, ale i całych narodów. Wówczas to społeczność międzynarodowa powołała Organizację Narodów Zjednoczonych, mającą strzec pokoju i bezpieczeństwa w świecie oraz przestrzegania praw człowieka.

Najważniejszym dokumentem dotyczącym praw człowieka jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Stwierdza on, że źródłem niezbywalnych praw przysługujących każdemu człowiekowi jest godność osoby ludzkiej.

Twórcy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, jakkolwiek stworzyli dokument będący kamieniem milowym, jeżeli chodzi o przestrzeganie praw człowieka, nie ustrzegli się jednak zrozumiałej dla dokumentów tego typu ogólności. Deklaracja traktowała o człowieku jako takim, nie wspominając ani słowa o osobach niepełnosprawnych, ani o innych mniejszościach.

Tymczasem warunki, w jakich żyły wówczas osoby z upośledzeniem umysłowym były z dzisiejszego punktu widzenia niewyobrażalne i z pewnością uwłaczały ludzkiej godności. Jednak w miarę rozwoju świadomości społeczności międzynarodowej i dzięki aktywności różnego rodzaju organizacji samopomocowych, Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło w 1971 roku Deklarację Praw Osób z Upośledzeniem Umysłowym, a w 1975 – Deklarację Praw Osób Niepełnosprawnych. Kolejną ważną inicjatywą było ogłoszenie w 1980 roku dekady osób niepełnosprawnych. W 1993 roku powstał natomiast dokument Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych.

Wszystkie te dokumenty i inicjatywy z pewnością były bardzo potrzebne i przyczyniły się do popularyzowania wiedzy o różnego rodzaju niepełnosprawnościach oraz integracji osób niepełnosprawnych z otoczeniem. Wciąż jednak brakowało dokumentu, który po pierwsze odpowiadałby współczesnym standardom, jeżeli chodzi o spojrzenie na osoby niepełnosprawne, a po drugie - posiadał rangę aktu prawa międzynarodowego. Z tego właśnie względu w 2001 roku rozpoczęto prace nad Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych, w których wzięły udział także same osoby niepełnosprawne. 13 grudnia 2006 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło tę konwencję. 30 marca 2007 roku została ona otwarta do podpisu. Sygnowało ją wówczas wiele państw, w tym Polska.

W tym miejscu należy wprowadzić rozróżnienie pomiędzy podpisaniem konwencji a jej ratyfikacją. Podpisanie konwencji jest równoznaczne z wyrażeniem przez dane państwo chęci jej ratyfikacji, a dopiero ratyfikacja stanowi implementację tego aktu do porządku prawnego. Zgodnie z polską Konstytucją, umowa międzynarodowa dotycząca wolności, praw lub obowiązków obywatelskich wyrażonych w Konstytucji wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie. Ratyfikowana w ten sposób umowa międzynarodowa w hierarchii źródeł polskiego prawa stoi zaraz za Konstytucją, a przed innymi ustawami. Oznacza to, że wszystkie ustawy i akty podstawowe muszą być z nią zgodne.

Tymczasem polskie władze, mimo podpisania konwencji w 2007 roku przez ówczesną minister pracy i polityki społecznej Annę Kalatę, nie wyrażają na razie chęci jej ratyfikacji. Z tego właśnie względu Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych, organizacja pozarządowa zrzeszająca stowarzyszenia i związki stowarzyszeń osób niepełnosprawnych w Polsce (m.in. PSOUU) prowadziło w 2008 roku „Kampanię na rzecz poprawy warunków funkcjonowania osób niepełnosprawnych we wszystkich dziedzinach życia poprzez przygotowanie polskiego prawodawstwa do ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych” (projekt realizowany we współpracy z Fundacją Instytut Rozwoju

Regionalnego). Owocem tej kampanii jest obszerna publikacja „Polska droga do Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych ONZ”, w której wyszczególniono, w którym miejscu polskie prawo jest niezgodne z Konwencją, a także opracowano przystępny komentarz do tego dokumentu. Wciąż jednak wiele stowarzyszeń w Polsce zrzeszających osoby niepełnosprawne i działających na ich rzecz nie zna treści Konwencji, a może nawet nie wie o jej istnieniu. Jeszcze gorzej wiedza ta przedstawia się wśród przedstawicieli władz, zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym. Z tego właśnie względu Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych realizuje obecnie projekt „Mamy naszą Konwencję!”, w ramach którego 75 osób z całej Polski przygotowuje się do roli Liderów Konwencji. Ich zadaniem będzie przeprowadzenie na szczeblu regionalnym (gminy, miasta czy powiatu) wystąpień dla osób niepełnosprawnych, ich rodzin oraz przedstawicieli władz lokalnych (radnych, urzędników samorządowych, itp.). Spotkania te mają na celu przybliżenie słuchaczom wiedzy na temat Konwencji, tzn. czym ona jest, jaka jest treść tego dokumentu, dlaczego jest on tak ważny dla osób niepełnosprawnych i czym grozi jego nieratyfikowanie.

W ramach projektu „Mamy naszą Konwencję!” odbyły się szkolenia dla osób mianowanych Liderami i ich asystentów. Miałem możliwość uczestniczyć w takim spotkaniu 7 września bieżącego roku w Warszawie. Było ono moim zdaniem bardzo interesujące i owocne, bowiem prelegenci nie tylko przybliżyli uczestnikom podstawowe informacje dotyczące Konwencji oraz szczegóły techniczne dotyczące planowanych spotkań lokalnych, ale przede wszystkim zwrócili uwagę na najbardziej istotne problemy opisane w tym dokumencie.

Wśród prelegentów były zaś tak znamienici specjaliści, jak pani Krystyna Mrugalska, wiceprzewodnicząca Zarządu PFON oraz Honorowa Prezes PSOUU, czy pan Jarosław Kamiński, prawnik z PSOUU. Było więc trochę historii ochrony praw osób niepełnosprawnych, a także informacje, jaka jest ranga konwencji z punktu widzenia prawnego, jaka jest droga do jej ratyfikacji przez Polskę oraz które punkty Konwencji mają najbardziej istotne znaczenie praktyczne. Pojawiła się także refleksja, że w obliczu beczynności naszych władz, najlepszym wyjściem, obok kampanii informacyjnej byłaby inicjatywa ludowa, tzn. przygotowanie obywatelskiego projektu ustawy o przyjęciu przez Polskę Konwencji.

W tym miejscu powinienem wreszcie napisać, jaka jest treść Konwencji i co powoduje, że ma ona tak wielkie znaczenie dla osób niepełnosprawnych. Wystarczy spojrzeć na artykuł 3 Konwencji, by przekonać się, dlaczego jest ona tak ważna. Wspomniany artykuł wymienia następujące zasady Konwencji:

1. poszanowanie przyrodzonej godności, indywidualnej autonomii osoby, z uwzględnieniem swobody dokonywania własnych wyborów, a także poszanowanie niezależności osoby,
2. niedyskryminacja,
3. pełne uczestnictwo w społeczeństwie i integracja społeczna,
4. respektowanie różnic i akceptacja osób niepełnosprawnych jako części różnorodności ludzkiej i części ludzkości,
5. równość szans,
6. dostępność,
7. równość pomiędzy mężczyznami i kobietami,
8. poszanowanie rozwijających się zdolności niepełnosprawnych dzieci oraz poszanowanie prawa dzieci niepełnosprawnych do zachowania tożsamości.

Niby nic nowego, niby wszystko już znamy, a jednak trzeba przyznać, że zostało to bardzo zgrabnie ujęte. Poza tym, to, co jednym wydaje się naturalne, dla innych nie jest już tak oczywiste. Przyniesiony wyżej artykuł jest kwintesencją całej Konwencji, reszta jest tak naprawdę rozwinięciem wymienionych tam zasad.

Konwencja akcentuje także najbardziej fundamentalne prawo każdej jednostki ludzkiej – prawo do życia.

Niezmierzalnie ważne, a wręcz rewolucyjne znaczenie dla polskiego porządku prawnego ma artykuł 12 Konwencji, który podkreśla równość wobec prawa osób niepełnosprawnych. Zaznacza on także, że osoby niepełnosprawne mają nie tylko zdolność prawną, czyli możliwość bycia podmiotem praw i obowiązków, ale także zdolność do czynności prawnych, tzn. możliwość

kształtowania swojej pozycji prawnej poprzez przyjmowanie i składanie oświadczeń woli, w wyniku których następuje powstanie, wygaśnięcie bądź zmiana stosunku prawnego.

Ten artykuł Konwencji jest dla mnie, jako dla studenta prawa, najbardziej interesujący. Wymaga on zapewne dyskusji, zarówno w gronie prawników, jak i osób działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Inna sprawa, że jedynie tłumaczenie konwencji promowane przez PFON mówi o „zdolności do czynności prawnych”, natomiast w oficjalnym brzmieniu konwencja wspomina jedynie o „zdolności prawnej”. Może się komuś wydawać, że jest to drobna i nieistotna różnica, ale z punktu widzenia prawnego ma ona kolosalne znaczenie. Zdolność prawna przysługuje bowiem każdemu człowiekowi i nikt nie może się jej zrzec, dlatego akcentowanie jej w konwencji nie miałyby tak naprawdę większego sensu. Natomiast „zdolność do czynności prawnych” może być ograniczona lub też dana osoba może być jej całkowicie pozbawiona ze względu na wiek bądź ubezwłasnowolnienie.

Inne zapisy konwencji mówią także m.in. o dostępie osób niepełnosprawnych do wymiaru sprawiedliwości, edukacji, służby zdrowia, wolności i bezpieczeństwie osobistym, wolności od tortur i poniżającego traktowania, wolności od wykorzystywania i przemocy, ochronie integralności seksualnej, swobodzie poruszania się, mobilności, poszanowaniu prywatności i rodziny, wolności wypowiedzi i dostępie do informacji, możliwości udziału w życiu publicznym, czy wreszcie o prawie osób niepełnosprawnych do pracy na zasadzie równości z innymi osobami.

Wszystkie te postanowienia mają z pewnością zasadnicze znaczenie dla integracji społecznej osób niepełnosprawnych. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden artykuł Konwencji, w którym mowa jest o habilitacji i rehabilitacji. Słowo „habilitacja” nie było chyba wcześniej używane w tym kontekście, należy się tu więc parę słów wyjaśnienia. Habilitacja polega na umożliwieniu osobom niepełnosprawnym uzyskania i utrzymania możliwie największej niezależności i samodzielnego funkcjonowania, a także rozwinięcia pełnych zdolności fizycznych, umysłowych, społecznych i zawodowych tych osób.

Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych ONZ ma moim zdaniem tak wielkie znaczenie nie tylko dlatego, że zawiera wiele istotnych zapisów o prawach osób niepełnosprawnych. Nakłada ona poza tym na Państwa-Strony rozliczne obowiązki przyjęcia wszelkich środków w celu wykonywania praw uznanych w Konwencji (por. art. 4 Konwencji). Poza tym, do Konwencji dołączony jest Protokół Dodatkowy (Fakultatywny), który powołuje międzynarodowe ciało – Komitet Praw Osób Niepełnosprawnych. Zadaniem tego gremium jest przyjmowanie i rozpatrywanie doniesień od osób niepełnosprawnych bądź ich przedstawicieli w sytuacji, gdy postanowienia Konwencji są łamane. Komitet może przekazywać Państwu-Stronie zalecenia i uwagi oraz obliżować je do złożenia wyjaśnień w danej sprawie.

Trudno przecenić znaczenie Protokołu Dodatkowego. Sprawia on, że Konwencja nie ma charakteru wyłącznie postulatywnego, ale istnieją realne mechanizmy egzekwowania praw w niej zawartych. Szkoda tylko, że póki co rząd nie zamierza ratyfikować Protokołu Dodatkowego...

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych ma wielkie znaczenie nie tylko dla samych osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami oraz ich rodzin, ale także dla całego społeczeństwa. Można zatem powiedzieć, że naszym moralnym obowiązkiem jest po pierwsze propagowanie wiedzy o tym dokumencie, a po drugie dążenie wszelkimi sposobami do jego ratyfikacji.

*Karol Janocha*  
*student III roku prawa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II,*  
*wolontariusz Koła PSOOU w Krośnie*

## **Aktywizacja osób z głębokim upośledzeniem umysłowym**

Osoby z upośledzeniem umysłowym ze względu na swoje wielorakie niepełnosprawności postrzegane są jako osoby zależne, niezdolne do samodzielnej egzystencji, co skupia się na

uniemożliwieniu zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Są pozbawione umiejętności, które dyskryminują ich na rynku pracy.

Osoby te wymagają szczególnego ukierunkowania i skupienia się na ich mocnych stronach, predyspozycjach, umiejętnościach, które są często nieliczne, jednakże stanowią ogromny potencjał osoby niepełnosprawnej.

Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Krośnie od marca 2009 roku uczestniczy w realizacji **PROJEKTU „Wsparcie osób z niepełnosprawnością intelektualną”**. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – PO KL.

Celem projektu jest zwiększenie udziału w życiu społecznym i zawodowym oraz poprawa jakości życia osób z głębokim stopniem upośledzenia umysłowego.

Beneficjentami zajęć są uczestnicy OREW, WTZ i ŚDS.

Zajęcia związane z realizacją projektu odbywają się dwa razy w tygodniu po cztery godziny zegarowe. Każdorazowe spotkanie rozpoczyna się zajęciami wstępnymi: przygotowaniem miejsca pracy, skupieniem uwagi oraz ćwiczeniami na koncentrację.

Właściwa praca ze wsparciem oparta jest na Indywidualnym Planie Działania opracowanym dla każdego beneficjenta, który zawiera wykonywanie czynności użytkowych.

W czasie pracy nie brakuje czasu na aktywność rekreacyjną – motywującą oraz wzmocnienia pozytywne i wspólne „przyjemności”.

Spotkanie kończy się dokumentowaniem przebiegu pracy przez mentora i trenera.

W projekcie bardzo ważną rolę odgrywają mentorzy. Mentor to osoba z lekkim lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności intelektualnej, która jest przeszkolona przez trenera pracy w zakresie czynności związanych z danym stanowiskiem. Mentor jest przygotowany do uczenia osoby głęboko upośledzonej, którą się opiekuje. Jest dobrany pod kątem relacji z innymi osobami i jej umiejętnościami. Mentorami w naszym Kole są uczestnicy ŚDS i WTZ: Karolina Gazda, Michał Gazda, Jarosław Dziura, Łukasz Mikosz i Elżbieta Kielar.

Uczestnicy projektu są podzieleni na 5 modułów:

<b>Numer modułu</b>	<b>Beneficjent</b>	<b>Mentor</b>	<b>Trener</b>
Moduł 40 A i B	Kamil Reczkowski Jadwiga Klara	Michał Gazda	Anna Armata
Moduł 41 A i B	Jan Krasowski Edyta Janas	Elżbieta Kielar	Ilona Dudzik
Moduł 42 A i B	Bernadeta Nycz Beata Kolasa	Karolina Gazda	Bernadeta Hagel
Moduł 43 A i B	Przemysław Buczyński Magdalena Rysz	Łukasz Mikosz	Beata Przybyła
Moduł 44 A i B	Krzysztof Wierdak Rafał Trybus	Jarosław Dziura	Bogusława Wyderka

Czynności użytkowe wykonywane przez naszych beneficjentów:

podlewanie kwiatów, zmiatanie dużą miotłą, układanie dokumentów w segregatorze, bindowanie, mycie podłogi mopem, mycie talerzy oraz nakrywanie do stołu, laminowanie obrazków, kserowanie, wyrabianie masy solnej, mycie lustra oraz odkurzanie, kserowanie.

*Zebrały i opracowały:  
Ilona Dudzik  
Bernadeta Hagel*

## Moje doświadczenia związane z pracą Mentora

Pracę w roli Mentora zaproponowano mi w marcu 2009 r. Po podpisaniu umowy podjąłem pracę. Moim zadaniem jest rozwijanie i doskonalenie u Beneficjentów umiejętności przydatnych do samodzielnego funkcjonowania w życiu. Praca ta polega na uczeniu beneficjenta:

- czynności życia codziennego: sprzątanie, mycie podłóg, czyszczenie okien, przygotowywanie prostych posiłków, robienie kanapek, herbaty, samodzielnym załatwianiu potrzeb fizjologicznych jak również samodzielności w toalecie
- prostych czynności biurowych: porządkowanie dokumentów, kserowanie dokumentów, obsługi pracy ksero, nauki podstawowej pracy na komputerze.

Pomimo swojej niepełnosprawności daję sobie radę jako Mentor, jest to praca odpowiedzialna, wymaga ode mnie dużo cierpliwości i wyrozumiałości dla Beneficjentów, jednakże fakt, iż czuję się potrzebny i mogę komuś pomóc, praca ta sprawia mi dużo satysfakcji.

*Jarosław Dziura*

Mam na imię Karolina. Mieszkam w Krośnie. Uczęszczam do Warsztatów Terapii Zajęciowej w Krośnie przy ulicy Grodzkiej 49. W kwietniu rozpoczęły się zajęcia z Projektu: „Wsparcie Osób z Upośledzeniem Umysłowym”. Zaproponowano mi pracę w charakterze Mentora, czyli osoby, która będzie pomagać i uczyć słabsze i głębiej upośledzone umysłowo osoby niepełnosprawne radzenia sobie w życiu, wykonywania prac związanych z życiem codziennym jak i związanych z biurem takich jak: mycie naczyń, nakrywanie do stołu talerzy i sztućców a także prac biurowych - laminowanie dokumentów czy dziurkowanie dokumentów przy pomocy dziurkacza oraz wkładanie ich do segregatora.

W pierwszym dniu tych zajęć było mi trudno, ponieważ nie wiedziałam jak mam podchodzić do beneficjentki i czynności związanych z nauką beneficjentek. W końcu przełamałam tę trudność i z dnia na dzień było nam łatwiej współpracować ze sobą.

Mam też swoją panią opiekunkę, która jest bardzo cierpliwa jak i wyrozumiała dla mnie i dla beneficjentek chociaż nieraz trzeba kilka razy prosić o wykonanie danej czynności. Są dni trudne i łatwiejsze do pracy i w zależności od tego pracuje się raz lepiej raz gorzej.

Na tym projekcie przyznano mi do opieki i zarazem nauki różnych czynności dwie osoby: Beatę i Bernadetę.

Beneficjentkę Beatę uczę czynności laminowania dokumentów. Z Beatą na początku trudno się pracowało, ponieważ nie była w ogóle zainteresowana niczym. Później było trochę lepiej, lecz bywały dni kiedy nie chciała nic robić. Beata ma swoje zainteresowania takie jak piłki, z którymi się nie rozstaje, cały czas się o nie dopomina (czy może je ze sobą brać). W końcu po trochę zaczęła laminować. Raz jej szło lepiej raz gorzej ale przy mojej pomocy wychodziło jej to bardzo dobrze, tylko musiały być przy niej jej ulubione piłki. Beata dużo czasu spędza w toalecie w wyniku czego nie wykonuje żadnych czynności i z trudem udaje się ją stamtąd zabrać. Beneficjentka Beata w gruncie rzeczy jest bardzo miła i sympatyczna. Lubi mówić miłe słowa do innych ludzi np.: Kocham cię, czy ty mnie lubisz?. Ciągle też pyta: czy zrobisz mi kanapkę?, gdzie dziś będę spała?, czy mnie kochasz?

Drugą beneficjentkę Bernadetę uczę czynności mycia naczyń. Na początku nie szło jej zbyt dobrze, ale teraz jest znacznie lepiej, chociaż nie do końca, bo Bernadeta nie zmywa naczyń do końca dokładnie. Bernadeta jest bardzo sympatyczna. Jest chętna do pracy i nie trzeba jej często prosić o wykonanie jakiegokolwiek czynności. Drugą czynnością jakiej uczę Bernadetę jest nakrywanie do stołu. Dopiero zaczęła się uczyć tej czynności, ponieważ doszłyśmy z panią opiekun do wniosku, że warto spróbować. Postanowiłyśmy tę czynność ćwiczyć, żeby się nauczyła, bo jej się to przyda w życiu. Z Bernadetą na początku nie było problemu, ponieważ była bardzo chętna do pracy. Ciągle dopomina się o jakieś zajęcia.

Myślę, że kiedyś jeszcze jeśli będzie taki projekt to chciałabym brać w nim udział. Mnie się taki projekt bardzo podoba, ponieważ czuję się potrzebna i wiem że mogę pomagać swoim kolegom



i koleżankom słabszym dużo ode mnie i głębiej niepełnosprawnym umysłowo.

*Mentor - Karolina Gazda*

Mam na imię Michał. Uczęszczam do Warsztatów Terapii Zajęciowej w Krośnie. Od 1 kwietnia rozpoczęły się zajęcia z Projektu: „Wsparcie Osób Niepełnosprawnych”. Zaproponowano mi pracę mentora z beneficjentami, czyli z osobami głęboko upośledzonymi. Mam za zadanie pomagać im i wspierać ich. Pod moją opieką są Jadwiga i Kamil. Uczę Jadwigę zmiatania miotłą, a Kamila podlewania kwiatów. Na początku nie było to takie proste, bo nie wiedziałem jak się mam z nimi dogadywać, ale przyszedł czas że się zaaklimatyzowałem. Jeżeli chodzi o moje spostrzeżenia to chciałbym tam jeszcze pracować . Bardzo fajnie się z nimi pracuje.

*Mentor – Michał Gazda*

### **„Mniej sprawni – nie mniej potrzebni”**

**PROJEKT „Mniej sprawni – nie mniej potrzebni”** ma na celu aktywizację zawodową i społeczną osób w wieku aktywności zawodowej, posiadających orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. W ramach Projektu wsparciem zostanie objętych 20 osób niepełnosprawnych zamieszkałych na terenie miasta Krosna i powiatu krośnieńskiego oraz ich rodzice. Projekt będzie realizowany przez krośnieńskie Koło PSOUU w okresie od 1 września 2009 do 31 grudnia 2011 roku.

W ramach projektu przewidywane są warsztaty i szkolenia przygotowujące uczestników do podjęcia pracy oraz spotkania dla rodziców. Trening pracy prowadzony w pralni przygotowywał będzie do wykonywania czynności związanych z praniem (a także suszeniem, maglowaniem i prasowaniem) oraz sprzątaniami. Osobami wspierającymi będą: trener pracy, psycholog i doradca zawodowy. Mamy nadzieję, że realizacja Projektu przyczyni się do likwidacji lub minimalizacji stereotypów, ukaże zdolność osoby niepełnosprawnej intelektualnie do podjęcia roli pracownika. Ukaże, iż osoba niepełnosprawna intelektualnie nie musi być całkowicie zależna od państwa i innych ludzi. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską (UE) ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) oraz budżet państwa na podstawie umowy podpisanej z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Rzeszowie.

*Koordynator Projektu  
Anna Armata*

Tematyka doradztwa zawodowego dla osób niepełnosprawnych staje się w Polsce coraz bardziej popularna w wyniku kampanii społecznych i projektów, finansowanych w ramach EFS, promujących równość na rynku pracy. Jest wiele przyczyn, które wpływają na taką sytuację. Jedną z nich jest bierność zawodowa osób niepełnosprawnych. Stąd istnieje potrzeba wsparcia tych osób ze strony doradców zawodowych.

Specyfika pracy doradcy zawodowego z osobą niepełnosprawną wynika m. in. z tego, że praca zawodowa pełni funkcję ich rehabilitacji. Rehabilitacja zawodowa jest częścią ogólnego procesu rehabilitacji, która ma na celu uzyskanie i utrzymanie odpowiedniej pracy, a w dalszej perspektywie integrację ze społeczeństwem. Poradnictwo zawodowe dla osób niepełnosprawnych jest jednym z elementów rehabilitacji zawodowej. Pozostałe elementy to: szkolenie, wybór stanowiska pracy, adaptacja do pracy, opieka nad osobą zatrudnioną.

Takie rozumienie poradnictwa powoduje, że doradca zawodowy jest swego rodzaju rehabilitantem osoby niepełnosprawnej. Doradca powinien posiadać zatem m. in. wiedzę na temat rodzajów i stopni niepełnosprawności, możliwości rozwojowych oraz możliwości kształcenia.

Przydatna jest mu również wiedza o tym, jak osoby niepełnosprawne postrzegają świat. Doradca powinien znać i rozumieć problemy dotyczące rodzin w sytuacji choroby – niepełnosprawności, a także prawodawstwo dotyczące rehabilitacji, i posiadać informacje o rodzajach świadczeń socjalnych. Osoba pomagająca powinna wiedzieć, jakie warunki muszą być spełnione, by proces rehabilitacji był skuteczny.

Celem poradnictwa zawodowego jest określenie zawodów najbardziej odpowiednich dla tych osób oraz umożliwienie im dokonania wyboru zgodnie z ich wiedzą i możliwościami.

*Doradca zawodowy  
Małgorzata Dubis*

Niepełnosprawność intelektualna jest od wielu wieków niezwykle istotnym problemem społecznym. Jakkolwiek w przeszłości grupa osób niepełnosprawnych intelektualnie była dyskryminowana, nawet izolowana, tak obecnie niepełnosprawni mają coraz większy udział w życiu społecznym. Podejmowane są wobec nich różnego rodzaju inicjatywy, np. powstawanie instytucji świadczących usługi tylko dla tej grupy (np. Agencja Zatrudnienia dla Osób Niepełnosprawnych), tworzone są rozwiązania prawne oraz podejmowane na szeroką skalę akcje medialne w celu propagowania wśród pracodawców zatrudniania osób niepełnosprawnych intelektualnie na otwartym rynku pracy. Nie oznacza to jednak, że nie napotykają szeregu barier - czy to architektonicznych czy mentalnych, czy też barier wynikających z ustaleń prawnych.

Również nasz projekt ma na celu pomoc osobom niepełnosprawnym w sytuacji zatrudnienia, a niezbędnym elementem tej pomocy jest wsparcie psychologiczne. Wsparcie to jest częścią szeroko pojętej rehabilitacji psychologicznej i ma na celu maksymalne przystosowanie jednostki do otoczenia społecznego i przygotowanie jej do samodzielnego uczestnictwa w życiu społecznym. Zadania w zakresie udzielania pomocy psychologicznej osobom niepełnosprawnym intelektualnie polegają na stworzeniu im odpowiednich warunków, dzięki którym w przyszłości będą mogli, pomimo ograniczeń wynikających z dysfunkcji, podjąć aktywność zawodową, osiągając na tym polu sukcesy na równi z osobami sprawnymi, ułożyć sobie życie w oparciu o inne wartości niż niepełnosprawność, dążyć do spełnienia - na tyle, na ile jest to możliwe - własnej egzystencji.

Do moich głównych obowiązków i zadań wynikających z założeń projektu "Mniej sprawni, nie mniej potrzebni" należy przede wszystkim ocena sytuacji prawnej, bytowej, rodzinnej osoby niepełnosprawnej a także indywidualne wsparcie psychologiczne, które swoim zakresem obejmuje wszelkie sytuacje trudne pojawiające się w życiu osoby niepełnosprawnej, a nie tylko obszar aktywności zawodowej. Wraz z koordynatorem projektu przewidujemy również zajęcia warsztatowe wzmacniające u uczestników umiejętności współpracy z ludźmi, radzenia sobie z problemami dnia codziennego.

Osiągnięcia zawodowe i społeczne będą co jakiś czas oceniane zarówno przeze mnie jako psychologa, jak również przez koordynatora projektu oraz doradcę zawodowego.

O słuszności projektu i celowości naszych działań świadczyć mogą słowa Jana Pawła II: "Osoby niepełnosprawne w pełni są podmiotami ludzkimi z należnymi im wrodzonymi, świętymi i nienaruszalnymi prawami, które mimo ograniczeń cierpień wpisanych w ich ciało i władze, stanowią jednak o szczególnym znaczeniu godności i wielkości człowieka".

*Psycholog  
Anna Wójcik*

## **Trening Mieszkalnictwa**

Z początkiem 2009 roku, rozpoczęła się realizacja nowego **PROJEKTU** „Wspieranie

## **doroślých głęboko wielorako niepełnosprawnych w codziennym życiu – trening mieszkalnictwa i usługi asystenta osoby niepełnosprawnej”.**

Dzięki staraniom wielu osób treningi mieszkalnictwa odbywają się od poniedziałku do piątku w zupełnie nowym skrzydle budynku przystosowanym do tego rodzaju zajęć.

Praca na treningach mieszkalnictwa pozwoliła mi poznać wielu nowych uczestników. Z dotychczasowej pracy znałam jedynie podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Potoku, obecnie poznałam wielu uczestników Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczego i Warsztatów Terapii Zajęciowej w Krośnie. Praca z nimi w godzinach popołudniowych, wieczornych i porannych to ciągle poznawanie ich zachowań i nawyków.

Największy nacisk na treningach mieszkalnictwa kładziony jest na kształtowanie czynności samoobsługowych. Uczestnicy zajęć uczą się wielu czynności związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb życiowych takich jak: samodzielne przygotowywanie posiłków, sprzątanie, ścielenie łóżek, dbanie o swoje rzeczy, mycie się.

Każdy uczestnik ma swoje miejsce, gdzie może złożyć rzeczy przywiezione z domu na czas pobytu. Wszyscy mają swoje obowiązki np. przygotować sobie odpowiednie ubranie na następny dzień.

Ja dzięki pracy na treningach uświadomiłam sobie jeszcze bardziej, jak ważna jest dla wszystkich uczestników nauka czynności samoobsługowych. To czego nauczą się na treningach jest im potrzebne do terazniejszego prawidłowego funkcjonowania w środowisku domowym i lokalnym jak i w przyszłym życiu.

Wszyscy pracownicy starają się, aby na treningach mieszkalnictwa panowała przyjazna „domowa” atmosfera, co bardzo sprzyja lepszemu poznaniu i nauce.

*Wioletta Szrebka*

## **OŚRODEK WCZESNEJ INTERWENCJI**

### **Terapia grupowa w ośrodku wczesnej interwencji**

Szczególne znaczenie grupy rówieśniczej dla kształtowania się osobowości i rozwoju dziecka jest od dawna tematem bardzo wielu prac z zakresu przede wszystkim psychologii rozwojowej, społecznej oraz socjologii.

Rozwój dzieci dokonuje się w dużym stopniu poprzez interakcje społeczne. Zachowania innych osób wobec dziecka i zachowania dziecka wobec innych wpływają na rozwój osobowości, funkcji poznawczych (spostrzegania, pamięci, myślenia), mowy, emocji, i oczywiście zachowania społecznego. Celem zajęć grupowych prowadzonych w Ośrodku Wczesnej Interwencji jest oddziaływanie wychowawczo - edukacyjno - terapeutyczne dotyczące trzech sfer: sfery emocjonalno – społecznej, poznawczej i ruchowej.

Wybrane metody pracy z dziećmi oparte są na ruchu i rytmie związanym z ruchem ciała i muzyką. W założeniach stymuluje się ogólny rozwój psychomotoryczny dzieci na miarę ich potencjalnych możliwości. Podczas zajęć zakładana jest duża elastyczność oddziaływań, zależna od potrzeb dzieci, możliwości i poziomu ich aktualnej aktywności własnej.

W zajęciach czynnie uczestniczą rodzice, co dodatkowo korzystnie wpływa na integrację grupy i samopoczucie dzieci, które pragną bezpośredniego kontaktu z dorosłym, skoncentrowania uwagi na swojej osobie, wspólnej aktywności. Okazja do wspólnego spotkania rodziców stanowi swego rodzaju grupę wsparcia, możliwość rozmowy, wymiany pewnych doświadczeń. Prowadząc zajęcia grupowe staramy się stworzyć klimat zaufania, radości i poczucia bezpieczeństwa, co zachęca dzieci do aktywnego udziału w zajęciach. Zwracamy dużą uwagę na ukazywanie wszystkim dzieciom ich pozytywnych stron, udzielane są pochwały za wykonane zadanie czy polecenie, co umożliwia im przeżycie sukcesu, zmienia obraz samego siebie.

Spotkania każdej grupy odbywają się raz w tygodniu. Grupy są małe – do czterech osób, w

stałym niezmiennym składzie, co sprzyja wyrabianiu poczucia bezpieczeństwa, pewnej stabilizacji i umocnieniu relacji wewnątrzgrupowej, a także umożliwia zindywidualizowane podejście terapeuty.

Program zajęć terapeutycznych oparty jest na metodach pracy mających na celu stymulowanie rozwoju dziecka i usprawnianie zaburzonych funkcji. Najczęściej wykorzystywane metody to: „Metoda Ruchu Rozwijającego” Weroniki Sherborne, stymulacja polisensoryczna, elementy „Gimnastyki mózgu” Paula Dennisona, ćwiczenia oddechowe, usprawnianie motoryki małej i dużej, Programy Aktywności M. i Ch. Knill`ów, zabawy z chustą animacyjną, muzykoterapia, arteterapia i szeroko rozumiana pedagogika zabawy.

Prowadzone przez nas zajęcia grupowe mają umożliwić dzieciom z zaburzeniami rozwojowymi wejście w integrację z rówieśnikami oraz pozwolić na naukę umiejętności niezbędnych do codziennego funkcjonowania. Poprzez taką formę terapii chcemy dać dzieciom szansę na naukę zawierania kontaktów interpersonalnych i rozwijania innych zachowań deficytowych. Stworzony program pracy jest tak zaprojektowany, aby zmaksymalizować przystosowanie się dziecka do otoczenia. Podstawowym założeniem terapii grupowej jest rozwój ruchowy, poznawczy, emocjonalny i społeczny dzieci z zaburzeniami rozwojowymi.

Przewidywanym rezultatem naszych zajęć jest poprawa funkcjonowania dzieci w życiu codziennym, lepsze rozumienie mowy czynnej i biernej, umiejętności nawiązywania kontaktów, naukę zabawy i samodzielności przez dzieci, wykorzystywanie wyuczonych umiejętności w funkcjonowaniu społecznym oraz wsparcie dla rodziców .

*Dorota Janas*  
*Pedagog specjalny w OWI w Potoku*  
*Wychowawca w SOSW w Jaśle*

## OŚRODEK REHABILITACYJNO – EDUKACYJNO - WYCHOWAWCZY

### Z kroniki OREW

Rozpoczął się Nowy Rok 2009. Jak to zwykle bywa, początek roku, cały worek pomysłów, postanowień i planów. Już na początek grupa teatralna „Mała Scena” przygotowała ciekawe „Widowisko Bożonarodzeniowe”. Styczeń obfitował w liczne spotkania integracyjne z zaprzyjaźnionymi szkołami i przedszkolem w Krośnie, gdzie wzajemnie prezentowaliśmy świąteczne inscenizacje. Zatem świąteczna bożonarodzeniowa atmosfera rodzinna i pełna ciepła towarzyszyła nam przez cały styczeń.

Koniec pierwszego miesiąca w roku uwieńczyła „Karnawałowa Parada Kolorów” – zabawa karnawałowa . Uczniowie ubrani w poszczególne kolory w grupach stanowili pełny wachlarz barw. Liczne konkursy, zabawy oraz tradycyjny taniec sprzyjały integracji uczniów z całej placówki. A tęczaowa dekoracja holu sprzyjała interesującym zabawom.

Dzień Kobiet to święto wszystkich pań. Nasi mężczyźni Ci mali i duzi przygotowali wszystkim kobietkom zaskakujące, pełne radości i śmiechu przedstawienie. Na zakończenie wręczyli damom małe upominki, które stanowiły słodką niespodziankę.

IV rocznicę śmierci wybitnego Polaka i wspaniałego człowieka Jana Pawła II uczciliśmy wyjściem pod pomnik papieża. Chwile zadumy i refleksji towarzyszyły nam podczas zapalania zniczy i wspólnej modlitwy. A promyki złotego słońca podczas drogi powrotnej przypominały nam, że niedawno rozpoczęła się wiosna.

Okres wielkiego postu obfitował w liczne spotkania medytacyjne podczas drogi krzyżowej i mszy świętej. Wraz z Panem Jezusem chodziliśmy drogą krzyżową gdzie starsi uczniowie podtrzymywali drewniany krzyż; to były niezapomniane chwile.

Wypoczęci po krótkiej przerwie świątecznej z zapałem wróciliśmy do ośrodka, by już na początku

podzielić się święconym, skosztować wielkanocnej babki i pooblewać się wodą, by uczcić tradycyjny lany poniedziałek. Nie było uciekających. Wszyscy chętnie dali się oblać księdzu i paniom nauczycielkom.

To nie był koniec edukacji patriotycznej. Niedługo później obchodziliśmy uroczysty dzień z okazji Święta Konstytucji 3-go Maja. Piękne stroje, zdobne rekwizyty oraz narodowa sceneria z powagą pomogły nam przeżyć oko w oko spotkanie z syrenką podczas obejrzenia „Legendy o Warszawskiej Syrenie”.

Majowe spotkanie zakończyło się wręczeniem nagród przez przedstawicieli Zarządu PSOOU Koło w Krośnie za udział w konkursie wielkanocnym pt.: „Jajo na wesoło”. Cenne nagrody sprawiły uczniom wiele radości.

10 maja to niezapomniana data szczególnie dla siedmiu uczniów naszej placówki: Natalii, Oli, Arka, Jakuba, Jonasza, Mateusza i Grzegorza, którzy przystąpili do Pierwszej Komunii Świętej w kościele p.w. Św. Ducha. Śnieżnobiałe sukienki i alby mówiły o czystych sercach dzieci. Słoneczny dzień szybko wysuszył łzy wzruszenia na twarzach wdzięcznych rodziców i szczęśliwych nauczycieli.

Kolejne miesiące mijają i już za chwilę wakacje. Słoneczny maj, kwitną bzy, pachnie jaśmin, a w naszym ośrodku wielkie święto Dzień Rodziny. Kolejna chwila zadumy i refleksji nad domem, rodziną i dziećmi. To były wzruszające chwile – uściski dzieci, pocałunki rodziców i małe upominki przygotowane przez naszych uczniów.

Miesiąc czerwiec rozpoczęło huczne spotkanie integracyjne z okazji Dnia Dziecka. Nie brakowało zarówno tych najmłodszych jak i dorosłych uczniów. Liczne konkurencje, stoiska z zadaniami oraz muzyczne zabawy spełniły oczekiwania każdego uczestnika integracyjnej imprezy. Na twarzach, poza serdecznym uśmiechem dominowały motyle, kwiaty i serduzka pięknie namalowane. Liczne konkursy plastyczne i sportowe przyniosły wszystkim niezapomniane i cenne nagrody.

Czas biegnie szybko, a za pasem koniec roku szkolnego. Przygotowań było wiele, kolorowe chusty, dekoracje. Artyści grupy teatralnej Mała Scena jak zwykle się popisali, wprowadzając słoneczny, kolorowy i radosny nastrój, który prędko zabrał nas w odległe strony wakacyjnych marzeń. Koniec ciężkiej pracy. Rozpoczął się czas niezapomnianych przygód, wyjazdów i wrażeń.

*Bernadeta Hagel*

## **ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY**

### **Wyjazd uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Potoku na Turnus Rehabilitacyjny do Krynicy Morskiej**

W nasze twarze uderzyła chłodna pełna zapachu morza bryza, słońce wisało nad falującym spokojnie morzem. Nie sposób było się nie cieszyć. Na naszych twarzach zagościł uśmiech. Nie sposób było się nie cieszyć. W końcu rozpoczął się dla nas Turnus Rehabilitacyjny, a Krynica Morska przywitała nas jak przystało na nadmorskie uzdrowisko. Wszystko zapowiadało 16 dni przygody. Noc w drodze minęła szybko, choć dla niektórych była męcząca, mimo wszystko uczestnicy mieli dużo energii i werwy, morze działało na nich ze zdumiewającą mocą!

Wszystko nas zaskakiwało, ośrodek w którym byliśmy zakwaterowani był odpowiednio przystosowany do osób niepełnosprawnych, nie wspominając już o bliskości morza, którego aurę można było poczuć.

Morze ma swoją niezwykłą atmosferę, już pierwszego wieczoru przyciągnęło nas na przepiękny zachód słońca. Móc podziwiać płomienną ognistą tarczę, która przechyła się przez falujący horyzont rozsiewając wspaniałą poświatę, przyciągało nas prawie każdego wieczoru. Jednak jak zawsze nastroje zepsuła pogoda, deszcz oraz zimny wiatr. Jeszcze bardziej przeszywający i dotkliwy niż ten dobrze nam znany, szybko przegnał olbrzymią energię, która nas

przywitała. Jednak opiekunowie organizowali zajęcia i mimo niesprzyjających warunków, nikt nie mógł narzekać na choćby cień nudy. Pogoda widząc, że nic nie robimy sobie z jej fochów, powoli zaczęła się więc łamać i już po paru dniach w pełnym słońcu wyszliśmy na plażę. Ciepły piasek pod stopami, falujący błękit aż po horyzont. Mnóstwo radości i ta aura... od razu wypogodziła nawet największych ponuraków.

Rozpoczął się szal zwiedzania miasta i kupowania pamiątek, który trwał niemal do ostatnich chwil naszego pobytu. Opiekunowie i organizatorzy przygotowali jeszcze szereg atrakcji, które w pełni zapełniały plan zajęć.

Na pierwszy rzut trafiła dyskoteka, muzyka, ruch, zabawa - nic tak nie aktywizuje. Wiedzą o tym wszyscy. Jednak zabawa, która została przez nas zorganizowana nad morzem, poderwała na parkiet wszystkich. Wszyscy bawili się razem, tańcząc i śpiewając długie godziny. Podobnie sprawa miała się z ogniskiem, na którym oprócz ciepłych kiełbasek również było słycać muzykę i głośno śpiewy.

Koniec drugiego tygodnia rozpoczęliśmy od wyjazdów, najpierw na wspaniałym statku Flamingo popłynęliśmy w długi rejs do Fromborka – miasta o pięknej architekturze, gdzie na każdym kroku wzrok trafiał na jakiś szczegół, który przykuwał uwagę, chodziliśmy i chodziliśmy nie mogąc nacieszyć się urokami tego miasta, z delikatną nutką tęsknoty wracaliśmy na statek by wrócić również drogą morską do domu. Nic tak nie uspokaja jak delikatne kołysanie statku, śpiew mew i zapach morza.

Kilka dni później przed nami stanął całodniowy wyjazd do Trójmiasta. Nie zdążyliśmy poznać wszystkiego. To piękne miejsce o niepowtarzalnym charakterze, Gdańsk momentami przypominał nam przepiękną Wenecję. Szczególnie wart wspomnienia jest choćby plac Westerplatte oraz Gdyńskie Oceanarium, w którym to spędziliśmy niezapomniane chwile podziwiając najdziwniejsze i najpiękniejsze ryby, rybki i inne stworzenia morskie.

Po tych wyjazdach wracaliśmy zmęczeni, jednak na zachód słońca i tak wybieraliśmy się z ochotą. Szczególnie w pamięci utkwiał nam ostatni zachód. Czerwono złota aura rozplywająca się pięknym morzu. Tak bardzo chcieliśmy złapać ostatnie promyki tego pięknego zachodu i przywieźć go do domu. A także najcudowniejszy i niespodziewany wschód pierwszych nieśmiałych promyczków słońca z bardzo spokojnym wręcz uśpionym jeszcze morzem. By następnie wkroczyć z mocą na błękitne i bezchmurne niebo.

Z delikatną więc tęsknotą zabieraliśmy się do domu... Jednak i ona przysła na myśl o tym, że wracamy do bliskich, którzy na nas czekali tłumnie.

Turnus Rehabilitacyjny był niezwykle przeżyciem dla wszystkich jego uczestników. Zobaczyliśmy o wiele więcej niż mogliśmy się sami spodziewać. Morze ugościło nas z całą swą hojnością. Wszyscy wrócili pełni nowej pozytywnej energii i bardzo miło wspominają te dwa wspaniałe tygodnie.

*Ewa Owsiak  
Terapeuta w ŚDS w Potoku*

## **WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ**

### **Wszystkie drogi...**

Nareszcie ruszamy. Po wielomiesięcznych przygotowaniach, oglądaniu map i studiowaniu przewodników wyruszyliśmy na kolejne spotkanie z szerokim światem. Tym razem nasza droga prowadzi do Włoch. Przecież „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” więc i my - uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej PSOUU Koło w Krośnie wyjeżdżamy do Rzymu. Jest to główny cel naszej podróży.

Jak miło powspominać. Dziś dzieląc się wrażeniami, opowiadamy o naszych przeżyciach.

Wyjechaliśmy wczesnym rankiem 4 września 2009r. Podczas prawie 24. godzinnej podróży przejechaliśmy przez Słowację, Austrię i „autostradą słońca” dotarliśmy do leżącego tuż nad morzem San Lorenzo. Zamieszkaliśmy w przytulnych pokojach z ogródkami, parasolami i leżakami. Z niecierpliwością wybiegliśmy nad morze. Ciepły piasek, słońce i woda pozwoliły nam odpocząć po długiej podróży. Następnego dnia czekał na nas Rzym ze swoimi zabytkami, atmosferą a przede wszystkim z miejscem, gdzie przez wiele lat mieszkał „NASZ” Ojciec Święty – Jan Paweł II. W niedzielny poranek w Kaplicy Świętego Piotra położonej obok Grobu Jana Pawła II uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Niejednemu z nas popłynęły łzy, gdy wspólnie modliliśmy się przy grobie Papieża Polaka.

Następnie razem z panią przewodnik rozpoczęliśmy zwiedzanie Rzymu. Obejrzeliliśmy między innymi Koloseum, fontannę di Trevi, pomnik ojczyzny (Altare della Patria), kilka zabytkowych kościołów w tym: Matki Boskiej Śnieżnej (Santa Maria Maggiore) gdzie znajdują się relikwie Bożego Żłóbka oraz Kościół, w którym znajduje się oryginał Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Największe jednak wrażenie zrobiła na nas Bazylika Świętego Piotra, gdzie wielu z nas zadumało się oglądając słynną Pietę i Kopułę Bazyliki. Na placu Świętego Piotra stanęliśmy w miejscu, gdzie postrzelono Jana Pawła II. Jest tam umieszczona pamiątkowa płyta. Podróż po „Wiecznym Mieście” zakończyliśmy oglądając z jednego ze wzgórz jego panoramę. Kolejne dni pobytu we Włoszech minęły nam na spacerach nad morzem, opalaniu się, a także na planowaniu i sporządzaniu wspólnych posiłków, dbaniu o estetykę naszych pokoi i otoczenia oraz innych codziennych czynnościach. Odwiedziliśmy również miasto Anzio, przepiękną letniskową miejscowość leżącą nad morzem, w której przed wiekami odpoczywał, ale i ukrywał się po spaleniu Rzymu cesarz Neron. Tam degustowaliśmy miejscowe specjały, w tym pizzę noszącą nazwę „krwawego cesarza”.

Ukoronowaniem naszej podróży był udział w Audiencji Generalnej Papieża Benedykta XVI. Ogromnym przeżyciem dla nas było wymienienie naszej grupy przez księdza prowadzącego audiencję. Na pamiątkę udziału w spotkaniu z Papieżem otrzymaliśmy od Niego pisemne błogosławieństwo, które przywieźliśmy do naszych rodzin.

Chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować Pani Wandzie Janas za wielkie serce czuwające nad nami i pomoc, jakiej nam udzieliła w organizacji wyjazdu oraz w czasie pobytu we Włoszech. Ponadto podziękowania kierujemy do wszystkich rodziców uczestników WTZ, wspierających nasz wyjazd finansowo i materialnie. Przekazali nam Oni smaczne przetwory, owoce i warzywa, z których we Włoszech sporządzaliśmy posiłki.

Dziękujemy również Firmie „Ducato” z Krosna, która bezpiecznie poprowadziła nas po drogach naszej podróży nie szczędząc pomocy i wsparcia językowego.

*Uczestnicy i kadra WTZ*

## **„Razem do przodu”**

W ramach realizacji zadania publicznego: „Promowanie zdrowego stylu życia w tym: prowadzenie zajęć rehabilitacyjnych i społeczno – zdrowotnych”, dofinansowanego ze środków Gminy Krosno w budynku Warsztatu Terapii Zajęciowej PSOUU Koło w Krośnie w okresie od maja do listopada 2009r. działał Klub „Razem do przodu”. Podczas cotygodniowych spotkań uczestniczyło w nim 20 osób z niepełnosprawnością intelektualną - mieszkańców miasta Krosna.

W ramach zajęć klubowych zostały przeprowadzone zajęcia sportowe – ogólnorozwojowe i ogólnokondycyjne, zajęcia z gospodarstwa domowego, pogadanki promujące zdrowie oraz warsztaty dbania o zdrowie psychiczne. Ponadto przeprowadzono zajęcia informatyczno – medialne. Komputer stał się źródłem fascynacji i poznania dla osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Umożliwił jej intensyfikowanie kontaktu ze światem zewnętrznym, uzyskanie

nowego źródła zadowolenia, powiększenie zakresu samodzielności, wzmocnienie autonomii i podwyższenie poczucia własnej wartości.

Rozszerzono kompetencje osób niepełnosprawnych intelektualnie w zakresie umiejętności współżycia z ludźmi w tym: prezentowanie samego siebie innym ludziom, nawiązywanie i prowadzenie komunikacji, wyrażanie własnych życzeń i potrzeb. Poprzez udział w projekcie uczestnicy zdobyli również wiedzę i umiejętności praktyczne w zakresie gospodarstwa domowego i poprawy stanu zdrowia. Klub dał osobom z niepełnosprawnością intelektualną możliwość doświadczenia ciekawych przeżyć, odmiennych od codziennej rutyny. Natomiast osoby niepełnosprawne okazały się otwarte na nowe poznanie, spontaniczne i pełne twórczej energii. Spędzanie czasu wolnego nabrało nowego wymiaru. Stał się on widoczny również w prezentacjach multimedialnych przygotowanych przez uczestników.

inż. Grzegorz Jaracz

Instruktor terapii zajęciowej w pracowni informatycznej WTZ

## NIE TYLKO DLA RODZICÓW

### W wierze rodziców

**Jak pomóc dziecku z głębszą niepełnosprawnością intelektualną kroczyć drogą wiary**  
(Przedruk z Pisma Ruchu Światło – Życie WIECZERNIK, nr 168, listopad – grudzień 2009)

Wiara jest darem, łaską. Ale nie jest tylko prezentem, który chrześcijanin otrzymuje od Boga i posiada go do końca życia. Każdy dar Boży jest równocześnie zadaniem, nie można być biernym wobec niego. Wymaga ciągle Bożej łaski i ludzkiego zaangażowania.

Nie ma dokumentów kościelnych wprost traktujących o osobach z niepełnosprawnością intelektualną. Jednak te, które pragnę przywołać, pozwolą nam właściwie spojrzeć na omawiane zagadnienia.

Najpierw warto przytoczyć słowa z Ewangelii wg św. Mateusza, które pozwalają zrozumieć, że **każda** osoba ludzka ma niepodważalne prawo do szukania prawdy religijnej, bycia nauczonym oraz do przyjmowania łaski Bożej pochodzącej z głoszonego Słowa i sakramentów: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, (...) uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem* (Mt 28,19-20), *Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. (...) Pijcie z niego wszyscy* (Mt 26,26-27).

Papież Pius X, Dekret o wczesnej Komunii Św. (8.08.1910): *Doprawdy, niepodobna dopatrzeć się rozumnej przyczyny, dla której teraz ma się od dzieci wymagać nadzwyczajnych jakichś przygotowań do pierwszej Komunii Św., skoro dawniej ssącym niemowlętom dawano pozostałości świętych. Wszak dzieci te znajdują się w szczególnym stanie pierwotnej czystości i niewinności.*

Papież Paweł VI zwracając się do osób niepełnosprawnych, upośledzonych, powiedział: *„Bądźcie pewni tego, że macie swoje miejsce w społeczności (...) również w Kościele, który jest przede wszystkim domem modlitwy, macie swoje miejsce i swoje zadanie polegające na zrozumieniu tajemnicy Boga, który pozostaje zakryty przed mądrościami tego świata”* (cyt. za: M.M. Muntane, *Potrzeby katechety osób niepełnosprawnych*, HW 9 (1998) z. 2, s. 22-23).

Według Soboru Watykańskiego II w ubogich i cierpiących Kościoł *odnajduje wizerunek swego ubożego i cierpiącego Zbawiciela, im stara się ulżyć w niedoli i w nich usiłuje służyć Chrystusowi* (Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, KK 8).

Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Catechesi tradendae* o katechizacji w naszych czasach, stwierdza, że upośledzeni fizycznie lub umysłowo *mają prawo tak samo, jak ich rówieśnicy, poznać „tajemnicę wiary”. Większe trudności, na jakie napotykają, zwiększają jeszcze zasługę ich własnych wysiłków, jak i wysiłków ich wychowawców* (n. 41).

Z okazji Roku Ludzi Niepełnosprawnych, podkreślając ich godność, Jan Paweł II wspominał o ich szczególnej misji: *Bóg kocha was, i to kocha nieskończenie. Ojciec widzi w was żywy obraz swego*



*Syna cierpiącego i przeznaczanego do chwały oraz szczęśliwości. Odpowiedzcie z ufnością oraz wielkodusznie na to powołanie Boże, starając się poprzez wasze modlitwy i wasze cierpienia, wyprosić u Boga miłosierdzie dla wszystkich ludzi (Przemówienie w czasie modlitwy Anioł Pański, 2 marca 1981).*

Pomoc dziecku z głębszą niepełnosprawnością intelektualną w kroczeniu drogą wiary wymaga od nas po pierwsze wiedzy o dziecku, o jego świecie, po drugie wiedzy o nas, o rodzicach, o ich życiu, reakcjach, emocjach, o naszej wierze. Wymaga wreszcie poznania pewnych zasad ogólnych, które powinny być wzbogacone samym życiem, tymi sposobami, które wypracujemy sami i z pomocą łaski Bożej. Nasz rozwój i rozwój naszych dzieci w wierze przyniesie owoce, kiedy sami włożymy w to wiele wysiłku, czasu, zaangażowania, a łaska Boża, której nam Chrystus udziela obficie, będzie miała na czym budować.

### **Poznanie dziecka**

Dzieci, nad których sytuacją się zastanawiamy, żyją nieco inaczej niż my. Nie znaczy to jednak, że żyją gorzej. Ich życie jest jakościowo identyczne z naszym. Chcąc pomóc dziecku, musimy przede wszystkim je poznać. Poznać jego funkcjonowanie, język, sposób postrzegania świata, reakcje, dolegliwości - to wszystko, co stanowi płaszczyznę doczesną oraz to, co składa się na rzeczywistość duchową każdego dziecka. Tutaj zmysły mogą nas często zawodzić, dlatego dostrzeżenie płaszczyzny wiary odbywa się nie tylko przez obserwację zachowań, ale również przez wiedzę i również łaskę, otrzymaną przez nas wiary. Wiara poparta rozumem, pozwala nam dostrzec godność, prawa i obowiązki dziecka, jako dziecka Bożego.

Należy dodać, że dzieci niepełnosprawne umysłowo w stopniu głębokim, jak się wydaje, są stale w stanie łaski uświęcającej - z powodu braku pełnej świadomości popełnienia grzechu. Niektórzy nawet odważnie stwierdzają: są święte. Patrząc oczyma wiary widzimy, iż są one znakiem miłości Boga. Swoją obecnością wskazują na Boga i przypominają rodzicom o obowiązku podtrzymania i rozwijania wiary swojej i dzieci.

Dlatego rodzice są jeszcze bardziej odpowiedzialni za wiarę takiego dziecka przez całe życie (w przeciwieństwie do dzieci w normie intelektualnej). Istotną rolę pełni tu wspólne pielęgnowanie wiary.

### **Poznanie siebie**

Aby poznać siebie należy spojrzeć na dwie płaszczyzny: emocjonalną (nazwijmy ją doczesną) i duchową (rozciągającą się w wieczność). Obie rzeczywistości wpływają na siebie. Od owej doczesności zależy przecież moja „wieczność”. A i sama doczesność nabiera blasku, kiedy przeżywam ją w perspektywie wieczności.

Wiara jest rzeczywistością dynamiczną. Nieustannie się zmienia: rozwija się, ale też słabnie. Na drodze wiary czekają nas kryzysy. Wymienia się często trzy powody kryzysów na drodze wiary: 1) mój grzech, 2) grzech innych ludzi, 3) próba wierności, która jest „trudnym darem”.

Sytuacja rodziców dziecka z problemem niepełnosprawności intelektualnej jawi się tu jako „trudny dar”, spowodowany cierpieniem niezawinionym. Swoistego rodzaju Hiobowa próba, której zostali poddani rodzice.

Problemy zaczynają się tutaj mnożyć: wiadomość o niepełnosprawności dziecka jeszcze w okresie ciąży i związane z tym decyzje, problem zdrowotny, czy też jawiący się jako jeden z pierwszych i bardzo ważnych - problem finansowy i związany ze zmianą stylu życia, w którym wszystko zdaje się być podporządkowane temu jednemu dziecku. Pojawiają się problemy związane z akceptacją dziecka, z akceptacją samego siebie, rodzi się podświadome poczucie winy i w związku z tym pretensje do współmałżonka, do Pana Boga. Mnożą się problemy związane z akceptacją dziecka i jego rodziców przez otoczenie, społeczeństwo.

Ważne, aby sami rodzice mieli świadomość zachodzących w nich mechanizmów psychologicznych, występujących od początku narodzin ich pociechy.

Kryzysy na drodze wiary, to próba, jakiej poddani są przede wszystkim rodzice, ale też i ci wszyscy, którzy poświęcają się pracy z dziećmi niepełnosprawnymi. Może okazać się ona

zbawienna dla naszego życia wiary - tak, jak stała się dla biblijnego Hioba. Dlatego dla prowadzenia dzieci drogą wiary konieczne jest pielęgnowanie własnej wiary. Nie można głosić Chrystusa, samemu nie będąc w zażyłej z Nim relacji. Przekaz wiary dotyczy przecież relacji osobowej, a nie formuł, zewnętrznych tylko zachowań i traktowania Chrystusa i Kościoła jako dodatku do życia.

Rodzice muszą być świadomi spoczywającego na nich obowiązku prowadzenia dzieci w wierze. Nieporozumieniem jest zrzucanie katechizacji tylko na szkołę, czy Kościół. Jeśli rodzic nie będzie się sam modlił, korzystał regularnie z sakramentów, jeśli nie będzie modlił się z dzieckiem, to nie ma mowy o pomocy dziecku w kroczeniu drogą wiary.

Odpowiedź na pytanie: „Jak pomóc dziecku z głębszą niepełnosprawnością intelektualną kroczyć drogą wiary?” zakłada najpierw odpowiedź na pytania: „Jaka jest moja wiara, czy sam kocham Jezusa Chrystusa, czy jest On Panem i Zbawicielem moim i mojej rodziny, czy staram się odczytywać i znajdować Jego wolę dla mnie, czy w posłuszeństwie przyjmuję trudne wymagania Ewangelii?”

### **Poznanie zasad**

Przekaz wiary, to jest wspólna modlitwa i rozmowa z dzieckiem, często nieuchwytna, nierozpoznawalna zmysłami, ale przede wszystkim sercem, wymaga odpowiedniego klimatu, atmosfery, emocjonalnego ciepła, wyciszenia, odpowiedniego otoczenia, tego wszystkiego co służy zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa.

Dla dzieci ogromne znaczenie ma przykład modlących się rodziców. Przez modlitwę rodzina włącza się w kapłańską misję Chrystusa, oddając cześć Bogu, swemu Stwórcy i Panu. Są różne formy i rodzaje modlitwy, ale rodziny szczególnie winny praktykować modlitwę wspólną. Taka modlitwa bardzo cementuje rodziny, daje poczucie bezpieczeństwa, wytwarza atmosferę życzliwości, przebaczenia oraz miłości wzajemnej i do Boga. Bóg staje się bliższy a bliźni lepsi i bardziej kochani. Jeśli nie możemy spotkać się wszyscy codziennie na wspólnej modlitwie, np. wieczornej, to czynmy to na początek przynajmniej jeden raz w tygodniu. Można zacząć od modlitwy różańcowej. Poprowadzi nas ona do innych form modlitwy, np. uwielbienia, dziękczynienia, przeproszenia, które będą już modlitwą spontaniczną.

Wprowadzając dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w życie wiary na pewno trzeba uzbroić się w cierpliwość, modlić się o nią. Ważna jest stała współpraca z katechetą prowadzącym dziecko i księdzem współpracującym. We wszystkim trzeba zaufać Bogu, zawierzyć się Maryi.

### **Przyjmowanie sakramentów**

W sakramentach dokonuje się, przedziwne i często nieuchwytnie zmysłami i rozumem, spotkanie Boga i człowieka. Łaskę sakramentalną chrześcijanin otrzymuje we wspólnocie Kościoła. Wspólnota Kościoła jest odpowiedzialna za przygotowanie do sakramentów i pomoc we wzrastaniu w łasce sakramentalnej.

Wspólnotę Kościoła tworzą rodzice i rodziny osób z niepełnosprawnością intelektualną, duszpasterze, osoby posiadające misję kanoniczną do prowadzenia lekcji religii w szkołach, a także wierzący pracownicy szkoły, którym wzrastanie uczniów w wierze nie jest obojętne.

Specyfika oddziaływań na płaszczyźnie wiary, podobnie jak w przypadku działań wychowawczych, dydaktycznych i rewalidacyjnych, wymaga przede wszystkim współpracy tych trzech środowisk: rodziny, szkoły i parafii.

W przygotowaniu osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną do sakramentów w ogólności pojawia się termin przyjmowania sakramentów „w wierze rodziców”. Co to znaczy przyjąć sakrament „w wierze rodziców”? Liturgia chrztu o wyznaniu wiary rodziców i chrestnych mówi, że „jest to wiara Kościoła, w której wasze dziecko przyjmuje chrzest”.

Głębsza niepełnosprawność intelektualna przynosi nam najpierw problem ze świadomością. Nigdy bowiem nie wiemy do końca, co dokonuje się w umyśle osoby, nawet ze świadomością ograniczoną lub w stanie śpiączki, czy śmierci klinicznej. Należy też wziąć pod uwagę tzw. przebliski świadomości, czyli pewne dostrzegalne znaki rozumienia lub pragnienia przyjęcia łaski

sakramentalnej.

Do tego należy wziąć pod uwagę pragnienie rodziców, które wyrazili oni już w czasie chrztu św. swoich dzieci. To pragnienie, rodzice, a nawet ich opiekunowie i katecheci powinni wyrazić przy kolejnych sakramentach, skoro są wyrazicielami ich woli w innych sytuacjach.

Przyjęcie sakramentów „w wierze rodziców” należy wyjaśnić także poprzez zasadę udzielania sakramentów w niebezpieczeństwie śmierci. Większość osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną jest w ciągłym zagrożeniu życia z racji na specyficzne ukształtowanie i funkcjonowanie ich organizmu oraz występujące choroby.

Innym argumentem za zasadnością przyjmowania sakramentów „w wierze rodziców” przez nieświadome dzieci lub z ograniczoną świadomością jest jedność sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, czyli chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Jedność sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, przy udzielaniu ich już niemowlętom, obecna była w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i zachowana została do tej pory w tradycji Kościoła Wschodniego (nie tylko prawosławnego, ale też w we wschodnich obrządkach katolickich). Zachowanie bowiem jedności tych sakramentów jest o wiele bardziej znaczące niż świadomość przyjmującego. Jego wiarę wyrażają jego rodzice i chrzestni.

Niepełnosprawność nie pochodzi z woli tych dzieci i nie można ich za to winić. Łaskę sakramentalną przyjmują na tyle, na ile im Bóg pozwala przez takie, a nie inne ukształtowanie ich ciała i umysłu. Stopnia przyjęcia łaski sakramentalnej przez ich duszę i serce nie jesteśmy w stanie ocenić. Sakrament, jak wiemy, działa „*ex opere operato*” i „*ex opere operantis*”. Bóg działa więc samą mocą sakramentu i potrzebuje zaangażowania przyjmującego. To zaangażowanie dokonuje się na płaszczyźnie wiary, a to nie jest zawsze możliwe do zaobserwowania.

W prowadzeniu osób z niepełnosprawnością intelektualną drogą wiary, nie pytamy więc: „czy dopuścić do sakramentów?”, ale „jak przygotować do ich przyjęcia?”. Postawa niektórych osób, także duszpasterzy, polegająca na odsunięciu od sakramentów wypływa często z niewiedzy i strachu przed osobami z niepełnosprawnością intelektualną.

## **Sakrament pojednania**

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina: *Pokuta zobowiązuje grzesznika do dobrowolnego przyjęcia wszystkich jej elementów: żalu w sercu, wyznania ustami, głębokiej pokory, czyli owocnego zadośćuczynienia w postępowaniu* (KKK 1450).

Wymieniane najczęściej warunki dopuszczenia do spowiedzi osoby z niepełnosprawnością intelektualną to:

- zdolność rozróżniania dobra i zła;
- zdolność udzielenia w jakiegokolwiek formie odpowiedzi na pytania spowiednika;
- zachowanie pobożnej postawy odpowiedniej do maksymalnych możliwości osoby upośledzonej umysłowo.

Obserwując zachowanie tych osób, zauważamy:

- że zachowanie spowodowane nie jest ich złą wolą, lecz brakiem świadomości popełnionych czynów i ich społecznej oceny,
- istnieje zasada „tu i teraz” w ocenie postępowania (osąd moralny na poziomie przyjemności własnej, mają ograniczoną zdolność do opierania się instynktownym impulsom),
- często mierzą wagę swoich czynów na podstawie powstałych szkód materialnych a nie intencji, lub na podstawie otrzymanej kary nie prawdziwej odpowiedzialności, (unikać tu należy sprowadzania grzechu do nieposłuszeństwa rodzicom - osoby te mają często świadomość małego dziecka - system nagród i kar).

Przy ocenie czy dane postępowanie jest grzechem uwzględniamy:

- czy działanie to wynika z istoty upośledzenia,
- czy osoba rozumie swój czyn (czy potrafi go wyrazić w jakikolwiek inny sposób, powtórzyć sytuację, itd.),
- czy okazuje smutek i żal, strach uczyniwszy coś złego,
- czy zaistniała sytuacja była jedynym możliwym rozwiązaniem.

Wiele jest więc warunków, które należy wziąć pod uwagę oceniając postępowanie osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Jednak, jak zauważa się w niejednej publikacji, można przyjąć, że osoba czyni coś złe, jeśli:

- Ma to miejsce w momencie, gdy osoba upośledzona umyślowo wie, że robi coś złe, bo wcześniej dokonała w analogicznej sytuacji właściwego wyboru. Zmiana decyzji czyniona jest dla chwilowej korzyści, na złość lub z przekory.
- Świadome czynienie zła ma miejsce także wtedy, gdy osoba upośledzona umyślowo nie chce wykonać polecenia, ponieważ wiąże się to z zaprzestaniem czynności przyjemnej.
- Trzecią możliwością jest sytuacja, gdy osoba upośledzona umyślowo wie, że może zrobić coś dobrego, rozumie sytuację, umie to zrobić, lecz wybiera coś przyjemniejszego lub nic nie robi.

Pomagając dziecku w rachunku sumienia, żalu za grzechy i postanowieniu poprawy:

- rozliczamy je z tego co mogły dobrego uczynić, a nie uczyniły (wskazanie na pozytywne wzory zachowań, aby nie wzmacniać złych),
- unikamy pamięciowych formułek, a szczególnie listy grzechów,
- wystrzegamy się infantylizmów (np. „obraziłeś Boga”)
- staramy się usuwać poczucie winy z powodu czynów niezawinionych,
- liczy się szczere wyznanie i żal.

Dobrze żeby sakrament pojednania był sprawowany w czasie nabożeństwa pokutnego. Podkreśla to jego wspólnotowy charakter. W treściach należy przypominać dzieciom i rodzicom, że każdy, nawet najmniejszy grzech jest zranieniem wspólnoty Kościoła. Kapłan w imieniu Pana Boga i wspólnoty jedna nas z Nim i z całą wspólnotą.

Do kapłanów spowiadających należy zapewnienie poczucia bezpieczeństwa, intymności i spokoju w czasie spowiedzi. Zdarza się często, że kapłan nie może zauważyć oznak żalu za grzechy (np. z powodu nieznamości dziecka lub z powodu niemożliwości nawiązania kontaktu z dzieckiem). Wtedy należy wziąć pod uwagę fakt, że jest przyprowadzony do konfesjonału przez rodzica lub opiekuna i przyjmuje ten sakrament „w wierze” rodzica lub opiekuna. Oprócz tego kapłan sprawuje ten sakrament tak, jak w przypadku osób nieprzytomnych lub w niebezpieczeństwie śmierci. Najczęściej proponuje się, aby po wyznaniu grzechów lub po uzyskaniu w jakiegokolwiek formie, potwierdzenia żalu za grzechy powiedzieć penitentowi o miłości Pana Boga i wspólnie odmówić pokutę. Pokuta nie powinna być skomplikowana. Proponuje się tu raczej akty strzeliste, np. *„Panie Jezu przepraszamy Cię; Ach, żałuję za me złości...; Panie Jezu zmiłuj się nad nami; Kochamy Cię Panie Jezu; Wiemy, Panie Jezus, że nas kochasz i także N. (imię penitenta) kocha Cię bardzo mocno”*; itp.

Zadaniem kapłana, sprawującego sakrament pojednania, jest towarzyszenie całym rodzinom. Należy więc zachęcać także rodziców i rodzeństwo osób z niepełnosprawnością intelektualną do spowiadania się w czasie tego samego nabożeństwa.

Godnym polecenia pomysłem, realizowanym w czasie nabożeństwa pokutnego, jest przekazanie znaku pokoju, który poprzedzony komentarzem, pomoże w przebaczeniu i pojednaniu. Jest to jednocześnie forma zadośćuczynienia.

## **Eucharystia**

Przygotowanie do I Komunii św. powinno być poprzedzone wcześniejszym i dłuższym uczestnictwem we Mszach św.

W treściach przekazywanych dzieciom i rodzicom staramy się położyć akcent na pojęcia wspólnoty, jaką tworzymy; bliskość Boga, ołtarza, na którym jest Boży Chleb, tabernakulum, w którym przechowuje się Boży Chleb. Należy także zwrócić uwagę na element wspólnego świętowania i potrzeby pewnego rytuału. Daje to m. in. poczucie bezpieczeństwa, radość z bycia i przeżywania razem ważnych momentów życia, którym niewątpliwie jest uczestnictwo w Eucharystii.

Istotne jest także rozłożenie w czasie obrzędów i spotkań wprowadzających w klimat i przybliżających treści związane z oczekiwaną uroczystością. Proponuje się, aby w ciągu roku miały miejsce wydarzenia poprzedzające uroczystość I Komunii św., analogicznie do praktyki w szkołach

innych niż specjalne (poświęcenie modlitewników, odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, święcenie różańców, medalików).

Ciekawym pomysłem, jest przygotowanie specjalnej książeczki do nabożeństwa dla ucznia i rodzica. Taką pomoc opracował zespół katechetów z ZSS 103 w Poznaniu. Zawiera ona proste modlitwy i propozycje śpiewów oraz zestaw symboli określających odpowiedni moment w liturgii Mszy św. Identyczne symbole o zdecydowanie większych rozmiarach towarzyszą nam na wspólnych Mszach św. specjalnych. Na jednej stronie książeczki znajduje się symbol, a na drugiej, obok, tekst modlitwy związanej treściowo z obrazkiem. Taki układ bardzo ułatwia rodzicom tłumaczenie dziecku, co w danej chwili dzieje się w czasie Eucharystii. Polecamy korzystanie z niej także w czasie codziennej wspólnej modlitwy z dzieckiem w domu.

### **Uroczystość przyjęcia sakramentu Eucharystii**

Dobrze, żeby miejsce sprawowania Eucharystii było znane. Przyjęciu pierwszy raz Komunii św. powinno towarzyszyć poczucie bezpieczeństwa, spokoju, radości, nastrojów oczekiwania. Należy mieć odwagę rezygnacji z nieistotnych rzeczy, a które mogą rozpraszać dzieci, jak np. filmowanie, robienie zdjęć z lampą błyskową, głośne instrumenty, których nie było na wcześniejszych Mszach św. Najlepiej, aby kapłan celebrujący także był ten sam, znany dzieciom i rodzicom.

Przy podawaniu Komunii świętej należy pamiętać o dodatkowych niepełnosprawnościach towarzyszących upośledzeniu umysłowemu. Koniecznym może być podanie wody do popicia, by ułatwić przełykanie Komunii. Sytuacja ta nie powinna budzić zdziwienia u wiernych. W wielu przypadkach staramy się podawać małe kawałki (kłopot z połknięciem). W sytuacjach wyjątkowych Komunię może podać rodzic.

Podkreślić należy radość, jaka towarzyszy osobom upośledzonym umysłowo w dniu przyjęcia Eucharystii. Są one skupione, przejęte, choć te bardziej nadpobudliwe wykazują wzmogoną ruchliwość. Czują się bohaterami wydarzenia. Można zauważyć stosunkowo głębokie przeżycie spotkania z Jezusem.

ks. Jerzy Sęczek

ks. Jerzy Sęczek - dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej w Białymstoku, związany ze wspólnotą Ruchu Światło - Życie „Kairos”.